

Sygn. akt II W 941/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Stelmach

Protokolant: Iwona Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2020 roku i 24 czerwca 2020 r.

sprawy przeciwko **J. P.**

synowi B. i Z. zd. P.

urodzonemu (...) w N.

obwinionemu o to, że:

1. w dniu 21 kwietnia 2019 roku około godziny 19.35. w miejscowości P. nie stosował się do polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub kontroli ruchu drogowego, to jest uprawnionego funkcjonariusza policji;

***tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 k.w.***

2. w tym samym miejscu w krótkim odstępie czasu wbrew obowiązкови, nie udzielił funkcjonariuszowi Policji uprawnionemu z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości i dokumentów, co do tożsamości własnej;

***tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 k.w.***

3. w tym samym miejscu w krótkim odstępie czasu w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych;

***tj. o wykroczenie z art. 141 k.w.***

I. obwinionego J. P. uznaje za winnego popełnienia czynów, zarzucanych mu w punktach 1,2,3 wniosku o ukaranie, stanowiących odpowiednio wykroczenia z art. 92 § 1 k.w., art. 65 § 2 k.w., art. 141 k.w. i za to na mocy art. 65 § 2 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierza mu łącznie karę grzywny w kwocie 300 (trzysta) złotych;

II. na zasadzie art. 119 § 1 k.p.w. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty sądowej.

Sygn. akt II W 941/19

## UZASADNIENIE

wyroku z 2 lipca 2020 r.

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

21 kwietnia 2019 r. sierżant sztabowy M. L. i starszy sierżant T. W. pełnili służbę na drodze krajowej nr (...). Około godziny 19:35, w miejscowości P., na drodze gminnej łączącej się z drogą krajową nr (...), policjanci zatrzymali do

kontroli samochód A. o numerze rejestracyjnym (...). Kierującą pojazdem była M. P., a pasażerem był obwiniony – J. P..

**dowód** – zeznania T. W. k. 25, zeznania M. L. k. 8, 40, wyjaśnienia obwinionego k. 24-25, zeznania M. P. k. 25-26, notatka urzędowa k. 1

Kontrola kierującej pojazdem dotyczyła trzeźwości. W trakcie kontroli obwiniony nakłaniał M. P. (swoją żonę) żeby nie poddawała się kontroli i nie udostępniała żadnych dokumentów. Obwinionemu wydano polecenie wylegitymowania się ale on nie zareagował. To polecenie zostało powtórzone dwukrotnie. Obwiniony nie zastosował się także do polecenia opuszczenia pojazdu. Wtedy funkcjonariusze zastosowali wobec obwinionego środki przymusu bezpośredniego. Siłą wyciągnęli go z pojazdu, nałożyli kajdanki oraz umieścili w radiowozie. W trakcie interwencji obwiniony był nerwowy, szarpał się, próbował się zapierać nogami, żeby uniemożliwić wydobycie go z pojazdu, a także używał słów nieprzyzwoitych. Obwiniony wypowiadał wulgaryzmy zarówno w pojeździe A., jak i na zewnątrz – w czasie gdy policjanci wyciągali go z samochodu oraz w radiowozie. Od obwinionego wyczuwalna była woń alkoholu.

**dowód** – zeznania T. W. k. 25, zeznania M. L. k. 8, 40, częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 24-25, częściowo zeznania M. P. k. 25-26, notatka urzędowa k. 1

Gdy obwiniony znajdował się w radiowozie z policjantami, jego żona wyciągnęła jego dowód osobisty ze schowka znajdującego się przed fotelem pasażera w samochodzie i zaniósła go funkcjonariuszom Policji. Dowód osobisty obwinionego był w schowku, ponieważ tego dnia wcześniej to on prowadził samochód. Następnie obwiniony spożywał alkohol i z tego powodu później samochód prowadziła jego żona.

**dowód** – zeznania T. W. k. 25, zeznania M. L. k. 8, 40, wyjaśnienia obwinionego k. 24-25, zeznania M. P. k. 25-26

Obwiniony J. P. słuchany w toku czynności wyjaśniających (k. 14) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Przed Sądem (k. 24-25) obwiniony również nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu wykroczeń. Wyjaśnił, że policjanci zaczęli go wyszarpywać z samochodu po tym, jak zapytał, czy mają wyczyszczony alkomet. Gdy pytał dlaczego policjanci go szarpną – nie uzyskał odpowiedzi. Zanim został wyciągnięty z samochodu, był proszony o dowód osobisty ale powiedział, że go nie ma. Dodał, że żona znalazła dowód w schowku w samochodzie. Według obwinionego oprócz zadawania pytań on nic innego nie mówił do policjantów. Obwiniony nie potrafił wyjaśnić dlaczego powiedział kontrolującym go funkcjonariuszom, że nie wie gdzie ma dowód osobisty, mimo że zawsze on jest w schowku w samochodzie.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego J. P. zasługują na wiarę w zakresie dotyczącym okoliczności w tej sprawie bezspornych, czyli faktu zatrzymania jego żony do kontroli trzeźwości 21 kwietnia 2019 r. na drodze gminnej dochodzącej do drogi krajowej nr (...) w P.. W pozostałej części, zdaniem Sądu, stanowią jedynie przyjętą przez obwinionego na potrzeby przedmiotowego postępowania linię obrony. Należy wskazać, iż pomimo że obwiniony nie przyznawał się do żadnego z zarzucanych mu wykroczeń, to z jego wyjaśnień wynika, że odmówił wylegitymowania się policjantom, mimo tego, że wiedział, iż jego dokumenty znajdują się w schowku w samochodzie. Ponadto, niezgodne z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki są wyjaśnienia dotyczące tego, że w reakcji na odpowiedź obwinionego, że nie ma dowodu osobistego, bez żadnego innego powodu, funkcjonariusze policji brutalnie wyszarpali go z samochodu oraz zakuli w kajdanki. Wersję przedstawioną przez obwinionego można by uznać za wiarygodną jedynie przyjmując, iż doszło do świadomego złożenia przez funkcjonariuszy Policji fałszywych zeznań.

Podobnie Sąd ocenił zeznania M. P. – żony obwinionego. W części bezspornej były one wiarygodne. Świadek potwierdziła, także, iż obwiniony był proszony o dowód osobisty dwu lub trzykrotnie. Natomiast w zakresie relacjonującym przebieg kontroli i interwencji policjantów zeznania M. P. pozbawione były przymiotu wiarygodności. Dokonując oceny zeznań żony obwinionego nie można zapominać, iż jest osobą najbliższą dla obwinionego. Już z tej racji była zainteresowana w korzystnym przedstawianiu okoliczności mających związek z J. P.. Nie przesądzając czy zachowanie takie miało charakter przemyślany i celowy, czy niekontrolowany, instynktowny, mający na celu szeroko rozumianą pomoc obwinionemu, zdaniem Sądu, świadek ten zmierzał do potwierdzenia linii obrony obwinionego.

Co więcej zeznania te były sprzeczne, co do zachowania się obwinionego. Najpierw świadek zeznała, że obwiniony był spokojny, by potem podać, że zapierał się nogami gdy interweniowali policjanci.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach funkcjonariuszy Policji T. W. i M. L.. Zdaniem Sądu, zeznania tychże świadków są konsekwentne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Nie było między nimi takich rozbieżności, które mogłyby podważyć ich moc dowodową. Są one wartościowym materiałem dowodowym, również dlatego, że pochodzą od osób bezstronnych, które działały w ramach wykonywania obowiązków służbowych. Świadkowie ci uczestniczyli w całym zdarzeniu jako funkcjonariusze publiczni - a więc osoby w żaden sposób nie związane z obwinionym i nie mające interesu w bezpodstawnym obciążaniu go - co ich samych narażałoby zresztą na odpowiedzialność z art. 233 k.k., a także na odpowiedzialność dyscyplinarną i ewentualną utratę pracy. Dodatkowo, ich treść znajduje potwierdzenie w notatce urzędowej sporządzonej w dniu zdarzenia.

### **Sąd zważył co następuje.**

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i opierając się na przeprowadzonych wyżej rozważaniach stwierdzić należy, iż obdarzone przez sąd wiarą dowody wiążą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, iż okoliczności popełnienia przez obwinionego J. P. przypisanych mu czynów i jego wina nie budzą wątpliwości.

W świetle art. 65 § 2 k.w. kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności wymienionych w § 1, zaś w § 1 pkt 1 cytowanego przepisu występuje informacja odnośnie tożsamości własnej lub innej osoby. Bez wątpienia, z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że obwiniony umyślnie nie udzielił legitymującym go policjantom dowodu osobistego (który znajdował się w schowku tuż przed nim), a także nie podawał danych co do swojej osoby. Jednocześnie podstawą prawną działania funkcjonariuszy były przepisy Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 129 ust. 1 i 2 pkt 1 tej ustawy czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach, kierowanie ruchem i jego kontrolowanie należą do zadań Policji. Policjant, w związku z wykonywaniem czynności określonych w ust. 1, jest uprawniony do legitymowania uczestnika ruchu i wydawania mu wiążących poleceń co do sposobu korzystania z drogi lub używania pojazdu. W tym miejscu należy przypomnieć, że za uczestnika ruchu drogowego uważa się pieszego, kierującego, a także inne osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze (art. 2 pkt 17 Prawa o ruchu drogowym). Tym samym, pasażer niewątpliwie jest uczestnikiem ruchu drogowego, a policjant ma prawo go wylegitymować oraz wydawać polecenia.

Ponadto, odpowiedzialności za czyn z art. 92 § 1 k.w. podlega ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Jak już wskazano policjant podczas kontroli drogowej jest uprawniony do wydawania uczestnikowi ruchu drogowego (w tym pasażerowi pojazdu) wiążących poleceń co do sposobu korzystania z drogi lub używania pojazdu. Zatem, obwiniony nie wykonując polecenia opuszczenia pojazdu i doprowadzając do sytuacji, w której funkcjonariusze dokonujący kontroli byli zmuszeni wyciągnąć go z samochodu siłą, niewątpliwie zrealizował znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 k.w.

Wreszcie, za czyn z art. 141 k.w. odpowiada ten, kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenia, napisy lub rysunek lub używa słów nieprzyzwoitych. Określenie "nieprzyzwoity" należy rozumieć jako niezgodny z panującymi w społeczeństwie zasadami etyczno-moralnymi. Z reguły będzie to używanie słów wulgarnych albo powszechnie przyjętych za obelżywe. Jak ustalono, w trakcie interwencji policjantów obwiniony używał wulgaryzmów. Jednocześnie doszło do tego, między innymi, na drodze publicznej. Sąd wskazuje, że miejsce publiczne w rozumieniu tego przepisu to miejsce dostępne dla nieograniczonej liczby osób. Jednocześnie art. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych stanowi, że drogą publiczną jest droga zaliczona na podstawie niniejszej ustawy do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych. Skoro z drogi publicznej może, co do zasady, korzystać każdy, to

należy uznać, że droga publiczna jest miejscem publicznym. Zatem, wypowiadając wulgaryzmy na drodze publicznej obwiniony dopuścił się wykroczenia z art. 141 k.w.

Sąd uznał więc, że J. P. wypełnił znamiona wszystkich zarzucanych mu wykroczeń. Jego czyny były przy tym zawinione i społecznie szkodliwe. Obwiniony jest dorosły, po jego stronie nie zachodzą żadne okoliczności ograniczające lub wyłączające zdolność ponoszenia winy.

Sąd wymierzył obwinionemu, przy zastosowaniu art. 9 § 2 k.w. karę 300 zł grzywny. Taki wymiar kary jest sprawiedliwą reakcją na zachowania obwinionego. Jest ona również adekwatna do wagi czynów. Sąd uwzględnił przy tym okoliczności łagodzące - niekaralność obwinionego (k. 18). Brak było także w aktach informacji by obwiniony był wcześniej sprawcą wykroczeń – w szczególności z zakresu ruchu drogowego. Orzeczona kara, w ocenie sądu będzie stanowić wystarczającą dolegliwość i pozwoli na osiągnięcie jej celów w zakresie wychowawczego oddziaływania na obwinionego. Zdaniem sądu kara w takim wymiarze uzmysłowi mu naganność i niezgodność z prawem postępowania polegającego na lekceważeniu obowiązków uczestnika ruchu drogowego oraz poleceń pochodzących od osób uprawnionych do ich wydawania oraz to, że sprawcy tego typu wykroczeń muszą liczyć się z ich konsekwencjami.

Na zasadzie art. 119 § 1 k.p.w. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty od orzeczonej kary.